

Sygn. akt II CSK 70/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w W.

przeciwko "B." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w Ł.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 lipca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć
tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanej B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powódki T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 305.284,36 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o dzieło, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Wyrokiem z dnia 7 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.904,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, jednocześnie oddalając apelację pozwanej w całości.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwaną.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że w sprawie występują istotne zagadnienie prawne, które wymagają odpowiedzi na następujące pytania: 1) „czy podmiot, który był inwestorem, ma prawo dochodzić roszczeń odszkodowawczych w sytuacji, gdy prace budowlane realizował bez wymaganego przez przepisy prawa budowlanego pozwolenia na budowę, a zatem cała inwestycja jest tzw. „samowolą budowlaną” w rozumieniu ustawy prawo budowlane, a w szczególności stanowi przestępstwo w rozumieniu art. 90 ustawy prawo budowlane?”, 2) „czy jeżeli sąd pierwszej instancji zamiast przepisów prawa materialnego odnoszącego się do umowy o roboty budowlane zastosował przepisy umowy o dzieło, to czy w ramach złożonej w sprawie apelacji konieczne jest wymienienie wszystkich przepisów danego działu, poprzez wskazanie ich numerów i mniejszych jednostek redakcyjnych, w tej sprawie paragrafów, czy też możliwe jest ujęcie zarzutu apelacyjnego sposób ogólny, poprzez wskazane działu kodeksu cywilnego, którego przepisy nie zostały zastosowane bądź też działu, którego przepisy zostały błędnie zastosowane?”, 3) „czy pomyłka w treści zarzutu apelacji ujętego w niniejszej sprawie w pkt 1b, a odnosząca się do określenia numeru kodeksu cywilnego regulującego umowę o roboty budowlane skutkuje brakiem możliwości uwzględnienia tego zarzutu, czy też należy ją potraktować, jako oczywistą omyłkę pisarską?”

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna jest ponadto oczywiście uzasadniona, ponieważ prace związane z wykonaniem posadzki należy kwalifikować, jako umowę o roboty budowlane, a nie umowę o dzieło.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej odrzucenie, względnie odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do odrzucenia skargi kasacyjnej. W świetle art. 115 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2017 r. i znajdującym z mocy art. 165 § 1 k.p.c. zastosowanie do terminów dokonywania czynności procesowych, jeżeli termin do wykonania czynności przypada na dzień uznany za ustawowo wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 143/16, nie publ.). Pełnomocnik pozwanej odpis wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z uzasadnieniem otrzymał 8 października 2018 r. (k. 1183), a skarga kasacyjna została złożona 10 grudnia 2018 r. (k. 1198), czyli z zachowaniem ustawowego terminu, skoro 8 grudnia 2018 r. przypadał w sobotę, a 9 grudnia 2018 r. był dniem ustawowo wolnym od pracy (niedziela).

Również wadliwa konstrukcja podstaw skargi kasacyjnej nie ma w okolicznościach sprawy takiego charakteru by prowadzić do jej odrzucenia, a mogłaby być analizowana na etapie merytorycznego rozpoznawania skargi. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że skarga powinna być odrzucona z uwagi na nie przedstawienie przez adw. T. B. na wezwanie Sądu Apelacyjnego prawidłowego pełnomocnictwa do wniesienia skargi. Pełnomocnik jest bowiem zobligowany dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (art. 89 § 1 k.p.c.). Adwokat może sam uwierzytelnić udzielone mu pełnomocnictwo oraz inne dokumenty wykazujące jego umocowanie i ponosi odpowiedzialność za to, że na oryginale pełnomocnictwa znajduje się podpis mocodawcy. Odpis to dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału albo jego kopia, przy czym metoda sporządzenia odpisu nie ma znaczenia. W

konsekwencji w przypadku, gdy odpis nie jest sporządzany w formie kserokopii nie musi on zawierać podpisu widniejącego na oryginale dokumentu, a jedynie wskazanie imienia i nazwiska osoby, która ten podpis złożyła (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 187 oraz postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 marca 2008 r., II OSK 653/08, nie publ.). Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej wierzytelny odpis pełnomocnictwa przedłożenia oryginału tego dokumentu (art. 129 § 4 w zw. z art. 89 § 1 k.p.c.).

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Nie istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, nie publ.).

Zagadnienia prawne sformułowane przez skarżącą nie spełniają wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań. Przede wszystkim nie mają charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz są osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i są pytaniami w tej sprawie. Skarżąca nie przeprowadziła żadnego pogłębionego wyводу prawnego dla wykazania, że jej wątpliwości stanowią istotne zagadnienie prawne wymagające zaangażowania Sądu Najwyższego.

Problematyka rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane była wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego. Zgodnie z ugruntowanym poglądem Sądu Najwyższego zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymogów prawa budowlanego. Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest większe przedsięwzięcie, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. Nie każda umowa o wykonanie i oddanie części obiektu może być kwalifikowana, jako umowa o roboty budowlane. Jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na taką kwalifikację (por. m.in. uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106 i z dnia 29 września 2009 r., III CZP 41/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 33, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998 nr 12 poz. 207, z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 377/00, nie publ., z dnia 6 listopada 2002 r., III CKN 997/00, I C 2003, nr 6, str. 38, z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, nie publ., z dnia 18 października 2006 r., II CSK 121/06, nie publ., z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, nie publ., z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2, str. 175, z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12,

nie publ., i z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2012 r., V CSK 334/11, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że brak pozwolenia na budowę w chwili zawarcia umowy o roboty budowlane nie powoduje jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2000 r., II CKN 417/00, nie publ.). Skarżąca nie formułuje w tym zakresie zagadnienia prawnego, lecz kwestionuje prawidłowość zastosowania przez Sądy obu instancji prawa materialnego w wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym sprawy (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Arbitralnie przy tym uznaje, że strony łączyła umowa o roboty budowlane (co w toku procesu nie zostało przez nią wykazane), a wadliwości procesu inwestycyjnego z perspektywy prawa administracyjnego automatycznie przekładają się na stosunek cywilnoprawny łączący strony.

Zagadnienie drugie i trzecie również ujęte zostało kazuistycznie i sprowadza się do obowiązków spoczywających na sędzie odwoławczym w przypadku nieprecyzyjnego ujęcia w apelacji zarzutów prawa materialnego. Kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona w orzecznictwie i nie zachodzi potrzeba ponownej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Nie budzi żadnych wątpliwości, że podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają jej granic. Sąd drugiej instancji kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielne ustalenia na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji. Nie jest związany postawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002, nr 4, poz. 54, z dnia 15 maja 2001 r., I CKN 350/00, nie publ., z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7, z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, Wokanda 2006, nr 11, str. 23, z dnia 24 kwietnia 2007 r.,

I PK 263/06, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 186). W konsekwencji sąd II instancji bez względu na stanowisko stron oraz treść zarzutów apelacji, znajdujące się w nich wady konstrukcyjne i oczywiste omyłki, powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu I instancji bez względu na to czy zostały wytknięte w apelacji.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, nie publ. i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, nie publ.).

Skarżąca oczywistej zasadności skargi upatrywała w błędnej kwalifikacji przez Sądy obu instancji umowy o wykonanie posadzki, jako umowy o dzieło zamiast umowy o roboty budowlane. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ogranicza się do ogólnego przytoczenia zastrzeżeń pod adresem zaskarżonego orzeczenia – i nie wskazuje, w czym miałyby wyrażać się ich kwalifikowany charakter. Analiza wniosku, na tle podstaw skargi oraz motywów zaskarżonego orzeczenia, w konfrontacji z wypracowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadami rozróżniania umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane i wiążącej Sąd Najwyższy podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, nie prowadzi do oceny, że stanowi ono konsekwencję jaskrawych błędów w wykładni prawa w zakresie kwalifikacji umowy łączącej strony.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (jedn. tekst: Dz. U. z 2015, poz. 1800, ze zm.).